GAZETA LWOWSKA.

W Poniedziałek **N**ro. **77.** 13. Maia 1816.

Wiadomości zagraniczne.

Francya.

Dnia 15. Kwietnia wydał Król Francuzki na wstawienie się Brata swoiego Monsieur ustawę nadaiącą gwardyi narodowey Paryzkiey zamiast orderu Lilii osobną ozdobę, a to zawdzięczaiąc przysługi iey uczynione Królowi. Każdy gwardysta narodowy Paryzki odbieraiąc tę ozdobę wykona przysięgę w tych słowach: „Zaprzysięgam przed Bogiem wierność i poświęcenie się Królowi; przyrzekam bronić praw iego i prawych Następców iego do korony, i natychmiast donosić to wszystko, coby doszło do wiadomości moiey przeciwnego bezpieczeństwu Rodziny Królewskiey, lub Kraiu."

Dnia 17. Kwietnia ukończyła Izba Deputowanych roztrząsanie proiektu skarbowego, który większością 257 gałek przeciw 6 przyięła. Według niego, *zwyczayne wydatki* na rok bieżący wynoszą 548,252,520 franków. Z tych dla Króla 25 miliionów; dla Rodziny iego 9; dla Izby Parów 2; dla Izby Deput. 700,000; dla Ministerstwa Sprawiedliwości 17 miliionów; dla Minist: spraw zagranicznych 8; dla Minist: spraw wewnętrznych 51; dla Minist: woyny 180; dla morskiego, wraz z kassą Inwalidów, 48; dla Minist. Policyi miliion; dla Ministerstwa skarbowego 16; na koszta układów z Obcymi 12, i t. d. — *Przychód zwyczayny* wyniesie rocznie 570,454,940 frank., a przeto przychód przewyższy wydatki 22 miliionami 202,420 frankami. — *Wydatki nadzwyczayne* wynoszą 290,800,000 franków. — Z tych na kontrybucyę woienną 140 miliionów, na koszta utrzymywania 150,000 woyska obcego 30 miliionów; dla Departamentów, które naywięcey ucierpiały w 1815 roku 10 miliionów, i t. d. — *Przychód nadzwyczayny*, połączony z przewyżką przychodu zwyczaynego czyni 291,343,141 franków.

Baron Brigode, Deputowany z Departamentu du Nord, wydał pisemko przeciwko monopolium tytuniu i tabaki. Wyraża, iż 134,000 morgów gruntu mogłoby wystarczyć na tytuń dla całey Europy. Płonna zatem iest boiaźń, ażeby zabrakło we Francyi gruntu na potrzebne rośliny, gdyby tytuń uprawiać pozwolono. Ma Francya dosyć gruntu; nie potrzeba się lękać, ażeby go zabrakło, chociażby dla całey Europy dostarczała tytuniu i tabaki. Wyrachował potem szkodę pochodzącą z monopolium. Przypuśćmy (mówi ón) iż z 28 miliionów 800,000 mieszkańców, 25 miliionów zażywa tabakę, i w średnim stosunku potrzebuie każdy funta na rok; przy wolnym handlu, kosztuie funt po 15 1/2 sous; przeto za 23 miliionów funtów wypadnie 19,375,000 franków, a Rząd dostanie podatku 38 miliionów; wszystko więc wynosi 57,375,000 franków. Monopoliści sprzedaią teraz funt. średniego gatunku po 3 1/2 franków, przeto 25,000,000 funtow za 90 miliionów frank.; tym sposobem biorą 32,625,000 franków pod pozorem wydatków na administracyę, i zysku swoiego, a Kray żadnego ztąd nie odnosi pożytku.

Wszyscy Francuzi, ktorzy teraz proszą o urzędy, powinni dowieśdź swoiey przychylności do Króla. Prośba ich powinna bydź zawidzia- na przez człowieka [illegible], iako Para, Deputowanego, znakomitego Urzędnika, etc. Kto tego uczynić nie może, powinien w prośbie do Ministra przytoczyć dowody swoiego sposobu myślenia. Winien na przykład dowieśdź, lub przynaymniey oświadczyć, iż Monitora, który doniósł o powrocie Bonapartego, podarł, lub artykuł ten przez polanie winem, kawą, lub czekoladą zamazał, albo, iż tylko na pozór wykonał przysięgę przywłaszczycielowi, i obiął dany mu przez niego urząd, etc.

Gazety Paryzkie z dnia 23. Kwietnia napełnione są doniesieniami o sprawie, która się z powodu ucieczki Lavaletta w Trybunale Paryzkim d. 22. Kwietnia rozpoczęła. Dla rozciągłości tych doniesień, w podaniu których różnią się oprócz tego znacznie Gazety Paryzkie, umieszczamy z nich teraz tylko to, co nam się naycelnieyszem zdaie:

Trzey Anglicy stawili się osobiście przed Sądem; Jenerał Wilson zwracał szczególnieyszą uwagę na siebie przez swoią interessuiącą fizyonomię i ordery, które miał na sobie.

)(

Bruce i Hutchinson są młodzi ludzie, maiący lat 26. Pomiędzy widzami znaydowały się znakomite osoby, iako to: Posłowie Angielski, Hiszpański i Duński, Xiążę Reggio (Marszałek Oudinot), Xiążę Wołkoński, Adjutant Cesarza Rossyyskiego, P. Sidney Smith z wieloma Damami Angielskiemi. Sześć Dziennikarzy Angielskich przyiechało umyślnie dla tey sprawy z Londynu do Paryża; wysyłaią oni codziennie gońca do Londynu z doniesieniami o rosprawach sądowych. Pomiędzy świadkami widziano Panią Lavalette i iey córkę. Naypierwey badano służących, od których nie wiele się dowiedziano; odpowiedzi ich okazywały, że małoco o tey rzeczy wiedzieli. Ważnieyszem było badanie Anglików. Pytano się naypierwey Brucego, czyli Xiężnie St. Leu (byłey Królowey Hollenderskiey) dał w liście swoim tytuł Cesarzowicowskiey Wysokości i czyli zostawał w związku z P. Caulaincourt) Xięciem Wicencyi. Do pierwszego przyznał się Bruce, a o drugiem powiedział, że to do rzeczy tey nie należy. Wyznał oprócz tego Bruce, że interessował się żywo losem Marszałka Neya, i że się nawet i teraz uczucia tego nie wstydzi. Dopomógł P. Lavalettowi dla tego, że ten powierzył życie swoie wspaniałości iego. Wreszcie nie wymienił Bruce po nazwisku osób, które mu do uratowania Lavaletta pomogły, lecz namienił tylko to, że to byli przyiaciele iego. Tu wezwali go Wilson i Hutchinson, aby wymienił ich nazwiska, co też Bruce uczynił. Chciał się zrobić autorem planu ucieczki Lavaletta, ale Wilson nie dopuścił tego, twierdząc, że plan ten iego iest dziełem. — Pani Lavalette (Emiliia Ludwika Beauharnois) lat 27 maiąca, którą na świadka wezwano, rzekła co następuie: „Zeznaię na honor i sumnienie, z właściwem mi zamiłowaniem prawdy, iż sama iedna ułożyłam i wykonałam plan dla uratowania małżonka moiego. Żaden z obecnych tu oskarzonych mie był ze mną w porozumieniu, i żaden nie mógł w niem zostawać.“ Na zapytanie: „Czy zna tych Anglików?“ odpowiedziała Pani Lavalette, iż żadnego z nich nie zna i dopiero ich pierwszy raz widzi. Przysięgła potem na to, co zeznała; córka iey, maiąca dopiero lat 13, nie była przypuszczoną do przysięgi. — Następne posiedzenia rozstrzygną, iaki wyrok wydadzą Sędziowie w tey zawikłaney i pełney sprzeczności sprawie. Widać z dotychczasowych rospraw, iż oskarżeni ieden drugiego chcą ocalić; Anglicy osobliwie mówią w tonie szlachetnym; na czynione sobie zapytania odpowiadaią lakonicznie i z ową otwartością, która bardzo zwyczayną iest w Anglii, a która Francuzów w niemałe zadziwienie i ambaras wprawia.

Według doniesień poźnieyszych Gazet Paryzkich, ukończoną została dnia 24. Kwietnia ta sprawa. Odkładaiąc do późnieyszych Nrów tey Gazety dalsze o niey szczegóły, to tylko teraz donosiemy, iż wyrokiem Sądu przysięgłych skazanym został Eberle, który przyczynił się niedbałością swoią do ucieczki Lavaletta, na dwóletne zamknięcie w wieży, poczem przez 10 lat pod dozorem Policyi zostawać będzie. Hutchinson, Bruce i Wilson skazani zostali na trzymiesięczne więzienia, ponieważ ukrywali Lavaletta i dopomogli mu do ucieczki, lubo dobrze wiedzieli, że na śmierć był skazanym. Dozorcy więzic ia i służący Roquette, Kerguidu Benon Bonneville i Guerin uznani zostali za niewinnych i puszczono ich wolno.

Dnia 25. Kwietnia rozpocznie się w Paryżu sprawa Jenerała Cambrone.

Oddalono nauczycielki z instytutu edukacyynego w St. Denis, i stosowny rozkaz we 24 godzin do skutku przywiedziono. Xiężna Orleans (Matka) daie opiekę niektórym z tych nauczycielek, które teraz osobne instytuta zakładaią.

Królestwo Polskie.

Gazety Warszawskie z dnia 7go Maia zawieraią następuiący wypis z protokółu Sekretaryatu Stanu Królestwo Polskiego:

My z Bożey Łaski
Alexander I.
Cesarz Wszech Rossyi, Król Polski
etc. etc. etc.

Zapatrzywszy się na Ustawę konstytucyyną Królestwa Polskiego w tém, co się tycze Reprezentacyi narodowey, postanowiliśmy i stanowiemy ninieyszy Statut Organiczny iak następuie.

Tytuł I.

O prawach politycznych i obywatelskich.

Artykuł 1. Przez używanie praw politycznych rozumie się udział do Reprezentacyi narodowey i do wyboru Urzędników.

Art. 2. Nikt nie może używać praw politycznych, kto nie iest Obywatelem Królestwa Polskiego.

Art. 3. Każdy, który za Rządu Xięztwa Warszawskiego używał praw Obywatelskich, zachowa ie pod teraźnieyszym Rządem konstytucyynym.

Art. 4. Napotém nikt nie będzie miał prawa bydź Obywatelem, kto nie iest rodowitym Polakiem, lub kto nie będzie naturalizowanym stosownie do Ustawy.

Art. 5. Używanie praw politycznych w pewnym obwodzie, zależy od wpisania w księgę obywatelską Powiatu lub Okręgu gminnego.

Art. 6. Będą sporządzane przez Rady obywatelskie Województw księgi obywatelskie podług przepisów, iakie w tey mierze wydane zostaną. Będą osobne księgi każdego Powiatu, i Zgromadzenia gminnego. W tych księgach zapisywać się ma prawo głosowania na Seymikach lub na Zgromadzeniach gminnych. Kommissye Woiewódzkie dostarczą Radom obywatelskim wszelkich materyałów, któreby im były potrzebne do sporządzenia ksiąg rzeczonych. Rady zdadzą sprawę Senatowi o wszystkich odmianach, iakie nastąpić maią w tychże księgach, które przez Senat ostatecznie zatwierdzonemi będą. Z pomienionych ksiąg, po ich zatwierdzeniu przez Senat, prześlą Rady obywatelskie Kommissyom Woiewódzkim wyciągi wyrażaiące spisy obywateli wszystkich, prawo głosowania maiących na Zgromadzeniach. Kommissye Woiewódzkie prześlą takowe wyciągi właściwym Seymikom, lub Zgromadzeniom gminnym.

Art. 7. Ktokolwiek ma prawo bydź zapisanym w rzeczonych księgach, podawać się będzie Radzie obywatelskiey swego Woiewództwa.

Art. 8. Maią prawo bydź zapisanymi w księgach obywatelskich na pierwszy i iedyny raz ci wszyscy, którym to prawo za Rządu Xięztwa Warszawskiego służyło; wprzód iednak udowodnić powinni.

1. Iż wykonali przysięgę wierności Królowi panuiącemu. 2. Iż są od roku w Powiecie, lub Okręgu gminnym zamieszkali. 3. Iż maią lat dwadzieścia ieden skończonych. 4. Iż się nie znayduią w przypadkach pociągaiących za sobą utratę lub zawieszenie praw obywatelskich.

Art. 9. Przez używanie praw obywatelskich rozumie się zdolność bycia powołanym do urzędów publicznych.

Art. 10. Aby zostawać w używaniu praw obywatelskich, trzeba dopełniać warunków w artykule 8 ninieyszego Statutu przepisanych, i bydź w księgę obywatelską wpisanym.

Art. 11. Prawo obywatelskie utraca się.

1. Przez naturalizacyę w obcym Kraiu bez zezwolenia Rządu.

2. Przez przyięcie bez zezwolenia Rządu kraiowego, urzędów, tytułów, pensyi, lub ozdób od Rządów zagranicznych.

3. Przez skazanie sądowe na kary cielesne lub hańbiące.

Art. 12. Używanie praw obywatelskich iest zawieszone.

1. Przez stan bankructwa lub konkursu. 2. Przez zostawanie w służbie prywatney. 3. Przez zostawanie pod udowodnionym zarzutem kryminalnym, lub pod kondemnatą. 4 Przez zostawanie pod kuratelą, lub w stanie interdykcyi sądowey. 5. Przez oddanie pod Sąd za wykroczenia w urzędzie.

Art. 13. Używanie praw politycznych utraca się przez ofiarowanie datków w celu zyskiwania kresek na Zgromadzeniach, iako też przez przyymowanie takowych datków.

Art. 14. Używanie praw politycznych w pewnym Powiecie lub Okręgu gminnym zaprzeczonem bydź może każdemu, którýby się bez słusznych powodów przez rok cały ciągle w tym Powiecie lub Okręgu gminnym nie znaydował, albo na trzech po sobie idących Seymikach, lub Zgromadzeniach gminnych nie był przytomnym.

Art. 15. Za słuszny powód tego nieznaydowania się lub nieprzytomności uważane będzie dopełnianie obowiązków urzędu publicznego, lub posiadanie własności w innym Powiecie, albo Okręgu gminnym.

Art. 16. Wszelkie wątpliwości i spory przy układaniu ksiąg obywatelskich wyniknąć mogące, będą rozpoznawane i rozstrzygnione przez Senat, bądź na przedstawienie Rady obywatelskiey, bądź na odwołanie się osób prywatnych.

Tytuł II.

O Seymikach i Zgromadzeniach Gminnych.

Rozdział Pierwszy.

Urządzenia Ogólne.

Art. 17. Obywatele każdego Powiatu i Zgromadzenia gminnego, wpisani w właściwą księgę obywatelską, sami tylko będą mieli prawo należenia do zgromadzeń Seymikowych i Gminnych.

Art. 18. Tam, gdzie własność gruntowa za warunek do głosowania na Zgromadzeniach politycznych, lub do obieralności na nich iest przepisaną, rozumieć się przez nią będzie posiadanie gruntowe, lub domu w mieście. Tam, gdzie opłacenie pewney ilości podatku gruntowego iest za warunek przepisane, uiszczenie się z opłaconego ostatniego podatku udowodnione będzie kwitem poborcy.

Art. 19. Woyskowi w czynney służbie zostaiący, którzyby byli na załodze albo za urlopem w mieyscu, gdzie się Zgromadzenie odbywa, nie będą mogli na temże Zgromadzeniu głosować, chociażby mieli do tego prawo.

Rozdział Drugi.

O Składzie Seymików.

Art. 20. Będzie w Powiecie Seymik złożony z Obywateli Szlachty własność gruntową posiadaiących.

Art. 21. Ażeby mieć prawo głosowania na Seymiku, trzeba bydź prócz tego w księgę obywatelską Szlachty Powiatu wpisanym.

Art. 22. Wątpliwości względem stanu Szlachectwa rozstrzygane będą przez Senat, na przedstawienie Rady obywatelskiey, wedle dawnych Polskich praw i zwyczaiów.

Rozdział Trzeci.

O Składzie Zgromadzeń Gminnych.

Art. 23. Będzie w każdym Okręgu gminnym Zgromadzenie składaiące się z Obywateli nie Szlachty, maiących prawo do niego należeć, a mianowicie:

1. Wszyscy Obywatele nie Szlachta Okręgu gminnego, maiący własność gruntową.

2. Wszyscy rękodzielnicy przełożeni nad czeladzią warsztatową, lub kupcy maiący zapas w sklepie lub magazynie wartości dziesięciu tysięcy złotych.

3. Wszyscy Plebani i Wikaryusze.

4. Każdy Artysta i każdy Obywatel znakomity z talentów, wiadomości i z przysług uczynionych bądź handlowi, bądź kunsztom.

5. Professorowie, Nauczyciele, i inne osoby maiące sobie powierzone oświecenie publiczne.

Art. 24. Aby mieć prawo głosowania na Zgromadzeniu gminnem, trzeba bydź prócz tego w księgę obywatelską Okręgu gminnego wpisanym.

Art. 25. Księgi obywatelskie każdego Okręgu gminnego będą sporządzane przez Rady obywatelskie podobnym sposobem, iak księgi obywatelskie każdego Powiatu.

Art. 26. Spisy osób maiących prawo głosowania na Zgromadzeniach gminnych, nie zawisłych od posiadania własności gruntowey, układane będą podług artykułu 133 Ustawy konstytucyyney.

Art. 27. Wszelkie zażalenia względem niesprawiedliwego umieszczenia lub opuszczenia iakiey osoby na zwyż wspomnionych spisach, będą rozstrzygane przez Rady obywatelskie z wolnem odwołaniem się do decyzyi Senatu, która będzie ostateczną.

Rozdział Czwarty.

O obieralności na Zgromadzeniach.

Art. 28. Nikt nie może bydź obranym przez Seymik lub Zgromadzenie Gminne, kto nie używa praw obywatelskich, i kto nie umie czytać i pisać po Polsku.

Art. 29. Na Seymikach mogą bydź obierani obywatele nie Szlachta, równie iak Obywatele Szlachta mogą bydź obierani na Zgromadzeniach Gminnych, ieżeli dopełnią innych warunków przepisanych do urzędów, na które będą wybranemi.

Art. 30. Nikt nie może bydź obranym przez Seymik lub Zgromadzenie Gminne, ktoby nie był na niem przytomny, chyba że się poda, lub będzie podanym na piśmie za kandydata.

Art. 31. Urzędnik Administracyyny nie może bydź obranym w tém Województwie, Powiecie, lub Okręgu gminnym, w którym urzęduie.

Rozdział Piąty.

O zwoływaniu Seymików i Zgromadzeń Gminnych.

Art. 32. Seymiki i Zgromadzenia Gminne zwołuie Król; mieysce, czas zebrania się, i czas trwania, równie iak czynność każdego Seymiku lub Zgromadzenia Gminnego, będą wyrażone w Uniwersałach zwołuiących.

Art. 33. Seymiki podzielone będą na dziesięć kolei; każda koley składa się z Powiatów przedzielonych od siebie przez ieden lub kilka Powiatów. Dwie kolcie nie mogą bydź razem zwołane.

Art. 34. Zgromadzenia Gminne iednego Województwa nie mogą bydź zwołane wszystkie w tymże czasie. Będzie zawsze przeciąg ośmiodniowy zostawiony między zebraniem się każdego z nich, wyiąwszy wszelako Zgromadzenia Gminne miasta Warszawy, z których dwa, lecz nie więcey, w iednym czasie zwoływane bydź mogą.

Art. 35. Uniwersały takowe przesłane będą przez Kommissyę Spraw Wewnętrznych i Policyi Kommissyom Woiewódzkim, które też Uniwersały przez Kommissarzy obwodowych ogłoszą w mieyscach przeznaczonych na zebranie się Seymików i Zgromadzeń Gminnych, i nadto przez okólniki do każdego Burmistrza i Wóyta rozesłane wszystkim zamieszkałym w Powiecie lub Okręgu Gminnym dadzą wiadomość, tak urządzaiąc też ogłoszenia i rozsyłania, aby każdy naymniey na dni piętnaście przed dniem do zebrania się Seymiku lub Zgromadzenia Gminnego wyznaczonym, mógł bydź uwiadomiony.

Art. 36. Staraniem będzie Kommissyi Woiewódzkiey, dla każdego Seymiku i Zgromadzenia Gminnego umieszczenie przyzwoite na posiędzenia wyznaczyć, i o tém w okólnikach obwieścić.

(Dalszy ciąg nastąpi.)

O przemyśle i gospodarstwie wieyskiem w Galicyi, tudzież o środkach podniesienia onychże.

(*Ciąg dalszy.*)

IV.

Jakie środki byłyby naydogodnieysze i nayprzyzwoitsze do ożywienia przemysłu i handlu w Galicyi?

Odpowiedziano iuż wyżey na to pytanie co do niektórych płodów, a teraz wypada ieszcze przydać do tego powszechne proiekta z życzeniem, aby słuszna krytyka nie uznała ich niepozytecznemi.

Przekonało nas doświadczenie lat kilkunastu, że różność miary i wagi niedogodna iest handlowi z sąsiedzkiemi Prowincyami. Wyszło wprawdzie d. 1. Września 1777go urządzenie Władzy naywyższey, aby miara i waga równała się w całey Galicyi miarze i wadze Lwowskiey, lecz to się wszędzie nie dzieie. Różnica między korcem Przemyskim, Jarosławskim i Lwowskim wynosi prawie całe dwa garce. We Lwowie kupuią na inną miarę, a przedaią na inną. Podkładaią zazwyczay daleko mnieyszy łokieć Wrocławski w mieysce Polskiego, i krzywdzą przez to rozlicznemi sposobami Publiczność. Ten nieład w miarze i wadze pochodzi z czasow dawnieyszych. Palacy mieli niezmierną pracę w urządzeniu tego przedmiotu. Na każdym Seymie wychodziły nowe rozporządzenia. Dla częstych skarg wydawano przy pierwszey sposobności znowu nowe przepisy. Seym z roku 1764go, który zaiął się był mocno tym przedmiotem, popełnił błąd przez to, że wydał dla Warszawy i Gdańska osobny, a dla Litwy znowu osobny przepis, przez co nieładowi temu końca nie położył.

Gdy Galicya z Prowincyami Cesarstwa Austryackiego w rozmaitych stosunkach handlowych zostaie, i w czasach teraźnieyszych prawie na nich tylko poprzestać iey wypada, przeto życzećby bardzo należało, aby miara i waga Wiedeńska w Galicyi (iak się to iuż stało w Morawie, w Czechach, a nawet i w Węgrzech) zaprowadzoną została, ponieważby przez to kontrollę w kupnie i przedaży ułatwić, oraz niezliczonym oszukaństwom zapobiedz zdołano. Życzenie to tém bardziey iest słuszne, ile że Rząd zaprowadził iuż wagę Wiedeńską w przedaży soli, i że każdemu nieuprzedzonemu wpadać muszą w oczy wynikaiące z tąd dla całego Kraiu korzyści.

To zwraca także uwagę naszą na (nie należącą tu wprawdzie) różnicę kalendarza, która iednakże z powyższem życzeniem w związku zostaie. Ta różnica winną iest temu, że w Galicyi o obchodzeniu świąt niczego prawie nie wiemy. Zawsze iest pełno podwód na gościńcach, pełne ludzi piiących po karczmach, pełno przedaiących i kupuiących na targowicach; tylko w szabas żydowski panuie cichość, na którą Chrześciianie ze wstydu płonićby się powinni. W dni niedzielne i świąteczne trudnią się tak, iak w dniach targu. Kiedy katolik i protestant wielkonocne i inne wielkie święta swoie obchodzi, rusin orze w polu, lub inną zatrudnia się robotą; kiedy ieden ustroiony idzie na nabożeństwo, spotyka go drugi na zgorszenie z widłami lub siekierą. Nakoniec ieden i drugi lekce ważyć będzie dnie poświęcone Bogu. Jak szkodliwą bydź musi moralności ludu prostego ta zniewaga dni uświęconych przez religię, wiedzą to ci wszyscy, którzy się nad człowiekim zastanawiaią.

Jak różnica kalendarza szkodzi moralności, tak też rożnica miary i wagi iest szkodliwą handlowi dla tego, że ta szkoda nie wpada każdemu w oczy, i że przez to pokrzywdzeniom rozmaitego rodzaiu pole się otwiera.

Drugim środkiem do podniesienia w Galicyi przemysłu i professyi, i powiększenia przez pomnożenie ich handlu, iest utworzenie szkoły ekonomiczney.

Dla oboiętności i niewiadomości włościanina Galicyjskiego, tudzież dla nieusposobienia iego do czegoś lepszego, zostaną bezowocnemi wszelkie bezpośrednie starania Rządu. Ani widoki swobodnieyszego i wygodnieyszego życia, ani nagrody, nie będą włościaninowi bodźcem do gorliwey pracy. Jeżeli Rząd pragnie go do szlachetnych zamiarów swoich usposobić, nie potrafi tego inaczey dokazać, iak tylko przez Szlachtę Galicyyską, ponieważ naturalny stosunek, w którym ona z Poddanymi swoimi zostaie, tudzież dokładna znaiomość sposobu myślenia i czucia włościanina, stawią ią w możności skutecznego działania w tym względzie.

Węgry miały praktyczno-ekonomiczną Szkołę przemysłową, Instytut ekonomiczny w Szarwasu i Teszedyku, który nie iednego wybornego gospodarza ukształcił i w uprawie stęp Węgierskich nie iedno pomyślne zrobił doświadczenie. Węgry maią kwitnące Georgikon, założone w Keszteli przez Hrabiego Festetycza, które może się równać z Hofwylem i nie z iednym sławnym instytutem zagranicznym; maią Szkołę leśną i przemysłową w Hrodeku*), założoną przez

*) Już ustała.

Wiesnera i Morgensterna; Szkołę leśną w Eisensztadzie założenia Xięcia Esterhazego; wyglądaią trwałego bytu większego ekonomicznego Instytutu, założonego w Mikłosie przez wspaniałomyślnego Franciszka Nako. — Karyntya ma Towarzystwo rolnicze; Czechy posiadaią kilka Instytutow, a w Morawie zawiązało się Morawsko-Szląskie Towarzystwo dla wspierania rolnictwa, znaiomości natury i Kraiów. Jedna tylko Galicya, która wszystkie te Kraie (Węgry wyiąwszy) przewyższa powierzchnią, ludnością i siłami przyrodzonemi, nie ma żadnego Instytutu. Wszędzie zasługuie Szlachta na poważenie dla dzielnego przykładania się do rozszerzenia przemysłu i oświaty, a Galicyyska, do nauk nie mniey skłonna, i dla dobrych przedsięwzięć równeż ofiary ponosić gotowa Szlachta, miałażby iedna pozostać nieczynną w tym względzie?

Rząd i wielcy Panowie w Galicyi maią ogromne dobra. Na zapytanie: gdzie ukształconemi są wszystkie, do zarządu tylu dóbr potrzebne osoby? ramionami tylko wzruszać musimy. Są wprawdzie między niemi nie iedni doświadczeni ludzie; ależ mamy znowu z drugiey strony dosyć takich, którzy na gospodarstwie albo wcale się nie znaią, lub też nayzabawnieysze o niem maią wyobrażenia; którzy posiadaiąc mizerną praktykę, gospodaruią po wsiach iak naygorzey. Wiemy wprawdzie, że wielcy teoretycy małoco zdatnymi są do praktyczney nauki; ależ sam tylko praktyk zazwyczay bardzo mało zadosyć czyni, aby rozumni dóbr posiadacze teoretyka nad niego przenosić nie mieli. Tymczasem iest średnia droga, prowadząca naybezpieczniey do celu.

Zdaie się, iż Rząd w uczuciu tey nagłey potrzeby, starał się iey zaradzić przez ukształcenie kilku młodzieńcow Galicyyskich do katedr ekonomiki w Gimnazyach Galicyyskich, którzy tego roku (1811) do Wiednia w tym zamiarze wysłanymi zostali. Jednakże uczenie ekonomiki we wszystkich Gimnazyach nie ziści może nadziei dla tego, że ekonomiia nie iest nauką gimnazyalną. W naszych Gimnazyach, według szerzącego się w nich trybu uczenia, może chłopiec średniey pamięci, w czternastym roku życia swoiego skończyć nauki gimnazyalne. Jakże można zaufać tak młodociannemu sercu, aby zaięło się nauką, tyczącą się tak bardzo życia i na nie wyrachowaną? Ekonomiia wymaga poprzedniczey wiadomości historyi naturalney, fizyki i matematyki, których uczeń gimnazyalny gruntownie nie posiada. Ekonomiia musi bydź uczoną praktycznie i połączoną z doświadczeniami na roli, do których zdolni są tylko młodzieńcy zbliżaiący się do wieku męzkiego. — Wszystko to nie iest już w Gimnazyach dla tego podobnem, że na to wielkich kosztów i doyrzalszego wieku potrzeba. *)

Szlachcic Galicyyski powinienby więc dopiero po ukończonych filozoficznych lub prawniczych naukach poświęcać się ekonomice, którey go tak praktycznie, iak tylko można, uczyć należy. Powinien poznać naynowsze i naylepsze narzędzia rolnicze, i wyprawionym bydź w podróż, lub do dobr swoich. Równie też i Xiądz Galicyyski powinienby z dobrą znaiomością gospodarstwa do parafii swoiey przychodzić. Naycelnieysi i nayzdolnieysi powinniby z Instytutem Galicyyskim w nieprzerwanym związku zostawać, a wkrótce doczekalibyśmy się innych czasów. Rząd miałby do dobroczynnych zamiarów swoich naylepszą pomoc w Szlachcie i Duchowieństwie, pomnożyłby wkrotce o połowę pomyślność Kraiu, i byłby sowicie wynagrodzonym za trudy swoie, około dobra Prowincyi podięte.

(*Dokończenie nastąpi.*)

---

*) W ekonomicznym Instytucie Wiedeńskim, z którym połączony iest praktyczny instytut w Fösenbergu (na gościńcu idącym z Wiednia do Laxenburga), kształcą wciąż 6ciu młodych Galicyanów. Pobieraią oni przez czas nauki swoiey 500 Zł. Reńskich stipendium rocznie i 25 Zł. Reń. na książki. Kuratorem ich iest C. K. Radca tayny i Prefekt Bibliioteki nadworney, Hrabia Ossoliński. Przeznaczeniem ich iest kształcić się na Professorow gospodarstwa wieyskiego w Galicyi. Dwóch z nich umieszczono iuż w Gimnazyach Przemyskiem i Stanisławowskiem.

Nauka gospodarstwa wieyskiego w Gimnazyach iest pożyteczną i konieczną, gdyż dla młodych umysłów wiele ma powabu, i właśnie w młodym wieku naywiększey do niey skłonności spodziewać się można. Wreszcie, nie wszyscy kończący gimnazyalne nauki mogą się wyższym umieiętnościom poświęcać, a zatém początki teoryi gospodarstwa wieyskiego muszą bydź dla nich pożądanemi. Na wiadomościach, potrzebnych do początków nauki gospodarstwa wieyskiego, nie brakuie im wcale, ponieważ historya naturalna i fizyka należą do przedmiotów naukowych w Gimnazyach.

Katedry gospodarstwa wieyskiego w Gimnazyach są przygotowaniem i zachęceniem do wyższey w tym przedmiocie nauki, dawaney w Liceum Lwowskiem, a ukształcony dóbr posiadacz może przez czytanie dobrych książek i przez praktykę sam się wydoskonalić.

Zdaie się więc, iż zamiarowi temu niczego zarzucić nie można, i spodziewać się należy, że dobry cel osiągnionym będzie.